

Dzięk

8 stron
cena 10 gr

Pomocza

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-50 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-76
(kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

W rocznicę Powstania Listopadowego

Prawdy bohaterских dni

Jest w „Warszawiance” Stanisława Wyspiańskiego postać, która przykuwa bardziej naszą uwagę, niż wszystkie inne, występujące w tym dramacie osoby. Nie Chłopicki nas przejmując i nie osobisty dramat rozdarłego kobiecego serca — ale ten bezimienny żołnierz w płaszczu poszarpanym kulami, o twarzy, okrwawionej kurzem walki.

Genialną intuicją wskazał tu Wyspiański na istotnego bohatera Powstania Listopadowego: na znużonego trudem bojowym żołnierza, niemego, bezimiennego uczestnika tej tragicznej epopei.

Bo że ta epopeja ma piętno wielkiego tragizmu, nie ulega wątpliwości.

Był wówczas i rząd własny i sejm i wojsko. Była krasa barwnych mundurów; były serca, przepojone zapachem patriotycznym; był początek doświadczonej oficerów, którzy jeszcze z walk napoleońskich wynieśli bezcenne skarby wiedzy wojskowej; były wszelkie przesłanki zwycięstwa.

Nie było jednak zwartej koncepcji przewodniej i nie było człowieka, któryby kierowniczą myśl wcielił po trafie w czyn.

Wyłoniło się powstanie z porywu najszlachetniejszego, lecz nie oparte o plan na daleką metę. Tym, co zainicjowali wybuch powstania, nie przyświecała jasno droga, wiodąca do właściwego celu. Działali pod wpływem impulsu. Zdało im się, że wystarczy okrzyk: „Do bron!” — że zastąpi on wszystko.

Uświadomił to sobie Maurycy Mochnicki i ostrzegł. Napróżno... Wodzem został wspaniały żołnierz frontowy, jeden z najlepszych ze szkół napoleońskich, Józef Chłopicki, jednak człowiek, któremu wtedy nie przyświecał główny cel powstania: Niepodległość, a tylko „demonstracja zbrojna”, mająca zabezpieczyć w Polsce pakt z Rosją, znormalizować stosunki z zaborcą na lepszych dla społeczeństwa polskiego warunkach.

To też od razu rozpoczęło się pakowanie w W. Księciem Konstantym i carem Mikołajem i poczęło się zwlekanie z podjęciem kroków wojennych na wielką skalę. I to mimo nacisku ze strony przedstawicielstwa narodu, mimo uchwały Sejmu z 25 stycznia 1831. detronizującego cara i ogłaszającego wojnę narodową.

A kiedy wreszcie dochodzi do spóźnionej kampanii wojennej — największe szanse, istniejące bezpośrednio po wybuchu powstania, są już zmarnowane. Nie pomaga męstwo i bohaterstwo żołnierskie, ani wspaniałe wyczyny znakomitych jednostek.

Po wspaniałej akcji i epizodzie rety na Woli — kapitulacja stolicy i smutne wyjście 20.000 żołnierzy nad granicę pruską i tragiczny marsz po przez całą Europę środkową na zachód, na emigrację i tułaczko-

Symbolem bohaterstwa powstania listopadowego jest więc ten bezimienny żołnierz, który krwawił na tyłach zmagani i którego nam unaocznili w tak tragicznej postaci Wyspiański. On miał płomienną wolę czynu — której jednak nie zdołała wyzyskać skoncentrowana myśl kierownicza.

Myśl ta znalazła dopiero swe wcie-

lenie w postaci Oswobodziciela, w geniuszu Józefa Piłsudskiego. W nie-równie cięższych warunkach — bez rządu i regularnej armii, wbrew ma-loduszności i bierności większości społeczeństwa, podjął idee Niepodle-głości i w swej skoncentrowanej my-śli kierowniczej wcielił ją w Czyn Zbrojny i ukoronował zwycięstwem.

Projekt nowego budżetu w Sejmie

Niższe stawki podatku specjalnego

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1938-39 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym.

Ustawa skarbową upoważnia rząd do wydatkowania w roku budżetowym 1938 — 1939 kwoty złotych 2.447.170 tys.

Nadwyżka prelimitowanych dochodów nad projektowanymi wydatkami wynosi 85.715 zł. Preliminarz na rok 1938 — 1939 jest zatem całkowicie zrównoważony. W porównaniu z budżetem obecnie wykonywanym, nowy preliminarz wyższy jest po stronie wydatków i dochodów o 131 milionów złotych.

Zmiana w ustawie skarb. przedłuża dla celów równowagi budżetowej pobór specjalnego podatku od wynagrodzeń — do dnia 31 marca 1939 roku, jednakże według znacznie obniżonej skali.

W szczególności będą zwolnione od tego podatku w zupełności osoby pobierające uposażenie od 100 do 150 zł miesięcznie, względnie — o ile chodzi o os. placujących także podatek dochodowy — od 110 — 165 zł miesięcznie. Podatek ten wynosi obecnie w pierwszym przy-padku 7 proc. w drugim 5 i pół proc.

Wieść o katastrofie naszego „Douglasa” wstrząsnęła całym krajem

Załoga i pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu

SOFIA. W ub. sobotę o godz. 3.30 po południu, grupa ludzi z miejscowości Swety-Wracz, przeszukująca południowe stoki Pirymu, natknęła się na Mozałowski Ricie na szczątki polskiego samolotu.

Polski samolot komunikacyjny padł ofiarą strasznej katastrofy, rozbijając się o szczyt górski. Na przestrzeni 200 metrów znaleziono roztrzaskane szczątki samolotu. W czasie katastrofy nastąpił wybuch benzyny, wskutek czego resztki kadłuba uległy zupełnemu zwięgnięciu.

Zarówno załoga samolotu jak i trzej pasażerowie, ponieśli śmierć, a szczątki ich rozrzucone są również na dużej przestrzeni. Zginął jeden z najlepszych pilotów Polskich Linii Lotniczych „Lot” Tadeusz Dmoszyński, zginął mechanik pokładowy Stanisław Walentukiewicz, oraz radiooperator Marian Winnik. Ponięśli śmierć pasażerowie dr. Mieczysław Frejman, lekarz statku „Polonia”, barman „Polonii” Rakowski, oraz obywatel austriacki, Neugroße, właściciel plantacji w Palestynie i

właściciel restauracji w Czechosłowacji i Austrii.

Szczątki samolotu porozrzucone były w górskiej kotlinie. Przykryte już były częściowo śniegiem, który padał w ciągu dwóch dni w czasie wichury, szalejącej w górach bałkańskich.

Ekspedycja, która znalazła szczątki samolotu, natychmiast zawiadomiła od dział wojskowe, które tragiczną wieść podały lotnisku Bużuriszte. Lotnisko Bużuriszte bezzwłocznie zawiadomiło o znalezieniu szczątków poselstwo polskie w Sofii.

Jak wykryto szczątki?

Szczegóły odnalezienia samolotu przedstawiają się według doniesień prasowych jak następuje:

Gdy jeden z chłopów, należących do oddziału ratowniczego, pisał się na Mozałowski szczyt, poczuł pod ręką coś metalowego. Jednocześnie zauważono, że z płaszczyzny skalnej sterczy jakiś metalowy przedmiot. Natychmiast oto-

po blizy wystającą z ziemi flagę. Był to polski samolot.

Leżał on oparty częścią kadłuba o skalną grań, całkowicie przysypany grubą warstwą śniegu. Wystawała tylko część ogona, mianowicie tylny ster, którego płaszczyzna pionowa była najbardziej widoczna.

Zabrano się do odkopania samolotu

Oferta „Głosu Narodu” pod adresem OZN

Warszawa. W kołach politycznych żywo komentują ofertę, jaką niespodzianie złożono Obozowi Zjednoczenia Narodowego na łamach chadeckiego „Głosu Narodu”, za pośrednictwem publicysty p. Adama Romera. P. Romer ogłosił mianowicie w „Głosie Narodu” artykuł, w którym wręcz oświadcza, że jedynym — jego zdaniem — wyjściem z obecnej sytuacji jest porozumienie OZN z „frontem Morges”. Koła polityczne rozumieją tę ofertę jako objaw oplakanej sytuacji „frontu Morges”, który wobec kompletnego fiaska swej akcji w społeczeństwie usiłuje ratować położenie za pomocą tego rodzaju posunięć, jak oferta p. Romera.

Już wyjechali...

Paryż. W podróży do Londynu towarzyszą premierowi Chautemps i min. Delbosowi Alexis Leger, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych, oraz dyrektor departamentu politycznego i handlowego Massigli. Odjeżdżających zegnali na dworcu min. marynarki, min. robót publicznych, podsekretarze stanu oraz sir Eric Phipps, ambasador W. Brytanii w Paryżu.

Zgon dyrektora Rozgłośni Wileńskiej

Wilno. Wczoraj rano zmarł w Wilnie, po krótkich cierpieniach śp. Janusz Żuławski dyrektor Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia. Zgon jego okrył żałobą radiofonii polską, z którą zmarły współpracował, zajmując kierownicze stanowiska najpierw w Warszawie w agencji radiofonicznej, następnie we Lwowie, gdzie w ciągu półtora roku był dyrektorem tamtejszej rozgłośni.

członków ekspedycji, którzy oczyszczając cały teren, powoli odnajdowali szczątki rozbitego samolotu.

Odnaleziono w promieniu ok. 400 metrów na rozmaitych wysokościach poszczególne części płatowca i szczątki zwłok.

Członkowie ekspedycji zdjęli czapki i oddali 30 strzałów na znak hołdu bohaterom powietrznym.

Strząskany o skałę

Jak wynika z oględzin miejsca wypadku, dokonanego przez szefa ekspedycji, katastrofa nastąpiła wskutek uderzenia samolotu o skałę. Uderzenie miało olbrzymią siłę i jak widać z oględzin zwłok, śmierć pasażerów i załogi nastąpiła momentalnie. Prawdopodobnie samolot miał szybkość 220 km. na godzinę.

Z pewnością detonacje, słyszane przez drwa Temelkowa, były detonacjami, które nastąpiły wskutek uderzenia „Douglasa” o skałę i wybuchu benzyny, który w ślad za tym nastąpił. Samolot bowiem jest spalony.

Prawdopodobny przebieg katastrofy

Miejsce wypadku znajduje się dokładnie na wysokości 2.600 metrów. Jest to

